

Sygn. akt **III AUa 464/21**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2022 r. w P. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **(...) spółka z o.o. w Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale : M. P. (1)

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji (...) spółka z o.o. w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 15 lutego 2021 r. sygn. akt VII U 2495/19

1. oddała apelację,
2. zasądza od (...) sp. z o.o. w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

	sędzia Marta Sawińska	
--	-----------------------	--

UZASADNIENIE

Decyzją z 10 czerwca 2019 r. nr (...) skierowaną do (...) Spółka z o.o. w Ł. oraz do ubezpieczonego M. P. (1), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit a i c oraz art. 36 ust 1, 2,4 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (ówczesny t.j. Dz. U. z 2019, poz. 300) oraz art. 79 ust 1 i art. 81 ust. li 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (ówczesny t.j. Dz. U. z 2018, poz. 1510) stwierdził, że:

- M. P. (1) jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek (...) sp. z o.o. w Ł. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 11 lutego 2016 r. do 2 marca 2016 r.,

- podstawy wymiaru składek M. P. (2) na ww. ubezpieczenia i na ubezpieczenie zdrowotne oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu umów zlecenia wynoszą za luty i marzec 2016 r. kwoty wskazane w sentencji decyzji.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że w okresie od 27 września 2018 r. do 7 listopada 2018 r. przeprowadził kontrolę u płatnika składek (...) Spółka z o.o. w zakresie prawidłowości oraz rzetelności obliczania składek na ubezpieczenie społeczne oraz innych składek do których pobierania zobowiązany jest ZUS oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych jak i ubezpieczenia zdrowotnego. W toku niniejszego postępowania kontrolnego ustalono, że płatnik składek zawarł z ubezpieczonym M. P. (1) umowę cywilnoprawną (nazwaną przez płatnika umową o dzieło) na okres od 11 lutego 2016 r. do 2 marca 2016 r., której przedmiotem było: nabicie mebli typu Mexico - 86 sztuk, Alamo - 90 sztuk. Arizona - 151 sztuk, Alabama 14 sztuk, Piazza - 6 sztuk, Nevada 4 sztuki. Powyższa umowa, w ocenie organu rentowego w rzeczywistości była umową o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. Tym samym powyższa umowa stanowiła podstawę objęcia M. P. (1) obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowymi (ubezpieczony nie posiadał w ww. okresie innego tytułu ubezpieczenia), a uzyskane z tytułu wykonywania umowy zarobki stanowiły podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia i na ubezpieczenie zdrowotne.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiodła (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł., zaskarżając ją w całości oraz wnosząc o jej zmianę i o zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odwołująca zarzuciła, że organ rentowy naruszył przepis art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 61 § 4 k.p.a., poprzez wydanie decyzji bez uprzedniego wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie osoby ubezpieczonej. Ponadto, zdaniem odwołującej, ZUS naruszył art. 123 ustawy systemowej w zw. z art. 77 § 1 k.p.a., gdyż nie przeprowadził dowodów z zeznań ubezpieczonego, P. B. i A. G. na okoliczności istotne dla sprawy. Nadto, odwołująca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawy rozstrzygnięcia (a mający wpływ na jego treść) poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że umowa zawarta z M. P. (1) miała charakter umowy zlecenia, na skutek czego mylnie uznano, że ubezpieczony z tytułu jej zawarcia podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnym i rentowym oraz wypadkowemu, podczas gdy należyta analiza materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków i uznania, że odwołującą łączyła z ubezpieczonym umowa o dzieło, która nie rodzi obowiązku dokonania zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń zdrowotnych.

M. P. (1) nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z 15 lutego 2021 r., sygn. akt VII U 2495/19, Sąd Okręgowy w Poznaniu, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, oddalił odwołanie (pkt 1) i zasądził od odwołującej (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) sp. z o.o. w Ł. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS od 21 grudnia 2012 r. Prezesem jednoosobowego zarządu odwołującej jest A. G..

Przedmiotem działalności odwołującej jest produkcja mebli tapicerowanych. Firma projektuje i produkuje meble: narożniki, sofy, fotele, pufy, łóżka oraz zestawy wypoczynkowe. Do realizacji niniejszych zadań spółka zatrudnia na podstawie umowy o pracę krawcowych, stolarzy, tapicerów. Nadto, oprócz powyższych pracowników, odwołująca spółka zawierała umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło, na podstawie których osoby zawierające niniejsze umowy miały do wykonania prace krawcowych, stolarzy, tapicerów. Osoby, z którymi spółka zawarła umowy o dzieło były przeszkalane z zasad BHP, następnie - przyuczane do pracy przed przystąpieniem do wykonania czynności, zapoznawały się ze swoimi obowiązkami na stanowisku pracy, oraz otrzymały ubrania ochronne, narzędzia oraz materiały do pracy. Swoją pracę wykonywały od poniedziałku do piątku, przez 8 godzin dziennie, pracowały na materiałach dostarczonych im przez odwołującą spółkę, na sprzęcie należącym do spółki odwołującej oraz zgodnie z technologią produkcji przyjętą w (...) Spółka z o.o.

W dniu 11 lutego 2016 r. odwołująca spółka zawarła z M. P. (1) (ur. (...)) umowę cywilnoprawną nazwaną „umową o dzieło”, w ramach której M. P. (1) zobowiązał się do wykonania zamówienia dla (...) Spółka z o.o., polegającego na nabiciu mebli typu Mexico - 86 sztuk, Alamo - 90 sztuk, Arizona - 151 sztuk, Alabama 14 sztuk, Piazza - 6 sztuk, Nevada 4 sztuki. Zgodnie z powyższą umową, wykonawca miał przystąpić do wykonania dzieła w dniu 11 lutego 2016 r., zaś dzieło miało być wykonane do 2 marca 2016 r. Zgodnie § 3 umowy, wykonawca może powierzyć realizację dzieła osobom trzecim tylko za zgodą przyjmującego zamówienie, wyrażoną na piśmie. Za wykonanie dzieła wykonawca miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 1.341,00 zł netto, płatne przelewem w terminie do 20 dnia każdego miesiąca, po wykonaniu dzieła oraz przyjęciu dzieła przez zamawiającego.

Z tytułu wykonanej umowy M. P. (1) wystawił rachunek z dnia 2 marca 2016 r., na kwotę 1.567 zł brutto. Z tytułu wykonanych czynności ubezpieczony w marcu 2016 r. otrzymał wynagrodzenie w kwocie brutto 1.567 zł (1.341,00 zł netto).

Odwołująca nie zgłosiła M. P. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego z tytułu wykonywania ww. umowy o dzieło z dnia 11 lutego 2016 r. i nie odprowadziła za niego składek na te ubezpieczenia i na ubezpieczenie zdrowotne. W okresie od wykonywania pracy na rzecz (...) Spółka z o.o. M. P. (1) nie był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z innego tytułu.

Pismem z 22 marca 2019 r. ZUS zawiadomił pełnomocnika odwołującej adw. W. N. oraz ubezpieczonego M. P. (1) o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia okresu podlegania do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o świadczenie usług nazwanej „umową o dzieło” oraz ustalenia podstaw wymiaru składek za okres, w którym płatnik z ubezpieczonym zawarł ww. umowy. Zawiadomienie zostało doręczone pełnomocnikowi odwołującej w dniu 10 kwietnia 2019 r.

Stan faktyczny ustalono na podstawie ww. dowodów, faktów, co do których informacja jest powszechnie dostępna, oraz okoliczności bezspornych między stronami.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał odwołanie za niezasadne.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy podał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było stwierdzenie, czy M. P. (1) w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji podlega obowiązkowa ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu wykonywania umów zlecenia, czy też nie podlega obowiązkowo tym ubezpieczeniom z racji wykonywania w spornym okresie umów o dzieło. Istota rozstrzygnięcia sprowadzała się zatem do oceny łączącego płatnika składek i ubezpieczonego stosunku prawnego, a w szczególności, czy w rzeczywistości została zawarta między stronami umowa o dzieło czy też umowa zlecenia. Zaznaczył też, że niekwestionowany był natomiast przedmiot umowy podpisanej między stronami nazwanej umową o dzieło, określony w paragrafie 1 umowy z 11 lutego 2016r.

Wskazując podstawy prawne rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy powołał treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 266 t.j.), art. 81 ust. 1 i 6 i art. 79 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sąd Okręgowy podał, że stan faktyczny był w zasadzie bezsporny pomiędzy stronami. Sporne było natomiast ustalenie charakteru prawnego umów łączących odwołującą spółkę z ubezpieczonym M. P. (1). Zasadnicze więc znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy – w ocenie Sądu I instancji - miało przesądzenie czy umowy łączące spółkę z ubezpieczonym dotyczące wykonywania pracy polegającej na obijaniu/nabiciu mebli były umowami o dzieło czy też umowami zlecenie (art. 734 k.c.). Od tego bowiem ustalenia zależał obowiązek polegania ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w niniejszej sprawie wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, lecz określone działania były istotne dla realizacji umowy. Powtarzające się czynności, polegające

na objaniu mebli zgodnie z wzornikiem, tworzonych według seryjnego projektu nie mogą być uznane za rezultat, o którym mowa w art. 627 k.c.

Zaskarżona decyzja była prawidłowa także w zakresie, w jakim ustalono w niej podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i na ubezpieczenie zdrowotne oraz składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Sąd I instancji podkreślił, że odwołująca nie kwestionowała, że podstawy wymiaru składek zostały przypisane do właściwych miesięcy i w prawidłowych kwotach, również Sąd I instancji nie dopatrył się w tym zakresie uchybień organu rentowego. Nadto co istotne nie tylko prezes odwołującej spółki oraz ubezpieczony wezwani celem przesłuchania nie stawili się na wyznaczony termin rozprawy, ale także ani nie wnieśli o jej odroczenie ani w żaden sposób nie usprawiedliwili tej nieobecności. Pełnomocnik strony odwołującej nie przedstawił zaś żadnych innych dowodów wymagających ich przeprowadzenia, które podważałyby zasadność wydanej decyzji ZUS.

Sąd I instancji zaznaczył, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Postępowanie cywilne (w tym i postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych) w polskim prawie opiera się na zasadzie kontradiktoryjności, co oznacza, że strony oferują dowody, natomiast zadaniem sądu jest rozstrzygnięcie sprawy na podstawie tych dowodów. Strony same muszą zadecydować, czy wykazały już za pomocą przeprowadzonych dowodów swoje twierdzenia. Strony obowiązane są wykazać prawdziwość swoich twierdzeń i zdecydować o tym, jakie okoliczności winny w procesie udowodnić, a także o tym, czy okoliczności te zostały już wykazane, ewentualnie czy wykazanie ich w ogóle jest konieczne dla uzyskania pozytywnego dla siebie wyniku sprawy. Prawdą jest, że zmiana treści art. 3 i 232 k.p.c. i wprowadzona nią dominacja zasady kontradiktoryjności procesu cywilnego, nie zwalnia sądu ubezpieczeń społecznych od obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia sprawy (wyrok: SN z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 574/97). Jednakże sąd nie ma prawa przejmowania na siebie całego ciężaru udowodnienia racji strony odwołującej, w szczególności gdy strona nie jest osobą nieporadną, wymagającą kontroli jej działania przed sądem. Odwołująca spółka zaś, jako osoba prawna, dysponująca w procesie profesjonalną pomocą prawną, z pewnością nie zalicza się do grona podmiotów, które wymagają takiego wsparcia. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu lub też zaferowania dowodów nie pozwalających poczynić kategorię ustaleń lub budzących istotne wątpliwości obciążają stronę. Stąd też to na odwołującej spółce spoczywała powinność przedstawienia takich dowodów, które w niebudzący wątpliwości sposób, potwierdziłyby zasadność jej stanowiska.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie ww. przepisów oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w pkt 1 wyroku oddalił odwołanie.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku 15 lutego 2021 r., na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 265), zasądzając od odwołującej spółki na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zgodnie z § 9 ust. 2 rozporządzenia stawki minimalne wynoszą 180 zł w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Mając powyższe na uwadze, oceniając nakład pracy organu rentowego, Sąd I instancji uznał, że zasadne jest zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego kwoty 180 zł, odpowiadającej minimalnej stawce kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z powołanymi przepisami. Przedmiotem sporu była ocena charakteru prawnego zawartej z M. P. (1) umowy, a w konsekwencji ustalenie, czy ubezpieczony podlegał z tytułu tej umowy ubezpieczeniom społecznym. Wtórne wobec tego rozstrzygnięcia było natomiast ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek (nota bene, na tej płaszczyźnie nie było sporu między stronami procesu). Wysokość podstawy wymiaru składek wynikała bowiem z niekwestionowanych i przedstawionych przez odwołującego dokumentów.

Z uwagi na powyższe, Sąd I instancji uznał, że dla ustalenia wysokości zwrotu kosztów zastępstwa procesowego adekwatny będzie powołany wyżej § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych, albowiem spór w sprawie dotyczył podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c. od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty. Jeżeli orzeczenie to jest prawomocne z chwilą wydania, odsetki należą się za czas po upływie tygodnia od dnia jego ogłoszenia do dnia zapłaty, a jeżeli orzeczenie takie podlega doręczeniu z urzędu - za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty. Odsetki, o których mowa w komentowanym przepisie, należą się zatem stronie z mocy samego prawa i nie wymagają zasądzenia przez sąd, może naliczyć je komornik. Wskazują na to zarówno ściśle określenie wysokości i terminu płatności odsetek, jak i odmienne sformułowania użyte § 1¹ i o ile w § 1² wskazano, że odsetki tam wymienione muszą być przyznane przez sąd, przy czym sąd powinien określić kwotę, od której odsetki naliczone będą od wcześniejszego terminu, o tyle sformułowanie w § 1¹ wskazuje na przysługiwanie ich z mocy prawa.

Dodatkowo wskazać należy, że ww. przepis wszedł w życie dopiero z dniem 7 listopada 2019r., zaś sprawa niniejsza wpłynęła do sądu wcześniej tj. 2 września 2019r. Zgodnie zaś z art. 9 ust. 6 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 6 sierpnia 2019 r.) przepisy art. 98 lit. 1¹ i 1² oraz art. 103 § 3 ustawy zmienianej w art. 1 stosuje się w postępowaniach wszczętych po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł., zaskarżając go w całości i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na tym, że przyjęto, iż umowy zawarte przez (...) sp. z o.o. oraz osobę ubezpieczoną miały charakter umów świadczenia usług, w konsekwencji czego osoba ubezpieczona podlegała z tytułu ich zawarcia obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu, podczas gdy, należyta analiza materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków i uznania, że odwołującą spółkę z osobą ubezpieczoną łączyły umowy o dzieło, które nie rodzą obowiązku dokonania zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego.

Podnosząc powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku oraz stwierdzenie, że ubezpieczony nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu oraz obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresie od 11 lutego 2016 r. do 2 marca 2016 r. jako osoba wykonująca na rzecz (...) sp. z o.o. umowy o dzieło oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, organ rentowy wniosł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami przewidzianymi w art. 98 § 1¹ k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja odwołującej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób staranny, nieuchybiający zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody Sąd I instancji oceniał wszechstronnie, tj. wiarygodność i moc poszczególnych dowodów oceniona została w odniesieniu do całokształtu pozostałych dowodów. Sąd I instancji dokonał ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną wyroku w pełni podziela. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwalifikacji prawnej umów zawartych między ubezpieczonym M. P. (1), a odwołującą (...) sp. z o.o., a w szczególności czy umowy cywilnoprawne jakie łączyły strony były umowami zlecenia, rodzącymi obowiązek ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego, czy też były to umowy o dzieło, nie rodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego i wypadkowego.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy o dzieło jest zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski Komentarz do art. 627 k.c. (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz do art. 450-1088, t. II, 2005, s. 351-352). Z kolei kodeks cywilny nie określa cech umowy o świadczenie usług, wskazując jedynie, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) Zgodnie zaś z treścią art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności faktycznych dla dającego zlecenie. Główną cechą tego stosunku cywilnoprawnego jest brak wymagania konkretnego rezultatu, a jedynie dążenie wykonawcy do jego osiągnięcia. Rezultat jest więc główną różnicą pomiędzy umową o dzieło, a umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Podstawowym kryterium odróżniającym umowę o świadczenie usług (umowy zlecenia) od umowy o dzieło stanowi okoliczność, że wykonawca nie jest zobowiązany do osiągnięcia konkretnego rezultatu. Dodatkowo należy wskazać, że inaczej niż w ramach umowy o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przezeń zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania (red. E. Gniewek Komentarz do art. 627 k.c.). Dokonując kwalifikacji konkretnego stosunku umownego należy badać w pierwszej kolejności, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła, a więc polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialnego, ale ucieleśnionego w jakimś nośniku.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i piśmiennictwa wynika, iż rezultaty niematerialne mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Jednocześnie zważyć należy, iż każde celowe działanie człowieka zmierza w istocie do określonego rezultatu, który może, ale nie musi nastąpić, a zatem czynności zleceniobiorcy w ramach umowy o świadczenie usług tj. umowy starannego działania również zmierzają do z góry określonego rezultatu, który może nastąpić lub nie. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Celem umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego w niej rezultatu, a nie czynność, która przy zachowaniu należytej staranności ma do niego doprowadzić. Zasadniczym więc obowiązkiem przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, a nie podejmowane w tym celu czynności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelującej spółki w zakresie naruszenia art. 233 k.p.c., należy przede wszystkim stwierdzić, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziowskiego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie

poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, sądów powszechnych oraz doktryny - na skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie wystarcza poprzestanie na wyrażeniu odmiennej oceny poszczególnych dowodów oraz przedstawieniu własnej wersji zdarzeń, zdaniem strony prawdziwej, opartej na odmiennej od oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Sądowej oceny materiału dowodowego nie wzrusza ani potencjalnie możliwa alternatywna ocena dowodów, czy też brak aprobaty dla oceny dokonanej przez sąd, do zakwestionowania której nie wystarczają także próby wykazania rzekomo właściwej intencji składanych przez świadków zeznań, czy też bezpodstawne zarzucanie dyskryminacji lub wybiórczego traktowania poszczególnych dowodów. Wskazać należy, że z istoty postępowania sądowego wynika konieczność dokonania selekcji poszczególnych dowodów pod względem istotności, a następnie dokonania ich oceny zgodnie z kryteriami wiedzy, logiki, doświadczenia życiowego. Według jednolitego stanowiska judykatury, możliwość zakwestionowania oceny dowodów w postępowaniu apelacyjnym jest ograniczona i sprowadza się do sytuacji, w których skarżący wykaże, że ocena ta była rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniu z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodów, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniającej ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd Apelacyjny, oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji, uznał je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS rok 1999, nr 24, poz. 776).

Apelujący podkreślał, że ubezpieczony zawarł z płatnikiem sporne umowy jako umowy o dzieło, bowiem taka była wola stron. Rzeczą Sądu jednak było zbadanie rzeczywistej istoty stosunku prawnego, związanej z realizacją tych umów. O treści stosunku prawnego nie decyduje bowiem wyłącznie nazwa, ani nawet brzmienie postanowień umownych uzgodnionych pomiędzy stronami. Swoboda umów nie ma wszakże charakteru nieograniczonego. Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.).

Wskazać w tym miejscu należy, iż ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, również tut. Sądu, iż podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.), stąd wykonywanie za wynagrodzeniem określonego rodzaju czynności przez jedną osobę na rzecz drugiej – w zależności od pozostałych cech zamierzonego stosunku prawnego – co do zasady może zostać zakwalifikowane w ramach omówionej zasady swobody umów, jako umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia bądź też umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (także wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 08.10.2015 r., sygn. akt III AUa 676/15, LEX nr 1842270).

Jednakże sam zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty jej przedmiot, a przede wszystkim okoliczności realizacji świadczą o typie umowy (por. także np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 06.10.2015 r., sygn. akt III AUa 951/14, LEX nr 1916688, z 14.04.2015 r., sygn. akt III AUa 607/14, LEX nr 1785900).

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że nie było podstaw by zakwalifikować przedmiotowe umowy jako umowy o dzieło (umowy rezultatu) bowiem posiadają cechy charakterystyczne dla umowy zlecenia (umowy starannego działania).

Sporne umowy nie były umowami o dzieło, ponieważ przedmiot umowy nie stanowił konkretnego, indywidualnie oznaczonego, pewnego rezultatu - dzieła. Stronom umowy nie chodziło o rezultat, ale o same usługi, polegające na dokonywaniu przez ubezpieczonego określonych prostych czynności faktycznych polegających na "nabiciu mebli". Przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło podczas, gdy z jej treści i sposobu wykonania wynikają przeważające cechy właściwe dla umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług), byłoby niezgodne z właściwością stosunku prawnego. Wola stron nie może zmieniać ustawy i tym samym strony nie mogą nazwać umową o dzieło takiego zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że w przypadku umów zawartych w spornym okresie pomiędzy odwołującą spółką a ubezpieczonym nie można mówić o tym, że przedmiotem tych umów było osiągnięcie określonego rezultatu. Były to umowy dotyczące wykonywania prostych, powtarzalnych czynności polegających na tzw. „nabiciu mebli” (polegający na umieszczeniu akcesoriów – sprężyn napinających, falistych, napinających, filcu, drutu wzmacniającego), a celem tych umów nie było osiągnięcie z góry ustalonego i osiągalnego rezultatu a jedynie wykonanie określonych czynności i dołożenie należytej staranności przy ich wykonywaniu. Spółka była bowiem przede wszystkim zainteresowana pracą w postaci czynności tapicerowania, wypełnienia mebli, wykonania określonej ilości sztuk danego modelu mebla, wykonawcy zaś jako osoby nie dysponujące żadnymi szczególnymi umiejętnościami zobowiązywali się do wykonywania prostych powtarzalnych czynności i oczekiwali w zamian za to umówionego wynagrodzenia. Wykonawcy nie mieli zatem żadnego szczególnego doświadczenia, umiejętności czy wiedzy, lecz zainteresowani byli zarobkiem w zamian za wykonywanie określonych czynności faktycznych. Wskazuje to zatem, że przy realizacji umów istotne było staranne wykonywanie kolejnych elementów, a nie wyłącznie efekt końcowy, ten bowiem tylko w nieznacznej części był uzależniony od wykonawcy a sam proces jego produkcji był nadzorowany poprzez udzielanie bieżących uwag przez kierownictwo zakładu pracy. Realizacja spornych umów polegała na wykonywaniu stałych, powtarzających się cyklicznie czynności. W ocenie Sądu Odwoławczego już sama treść umów wskazuje, że chodziło o kilkanaście lub kilkadziesiąt takich samych kompletów. Każdy z tych produktów miał swoją handlową nazwę i był wykonywany według z góry określonego wzorca. Przedmiotem tych umów było „nabicie mebli” typu: Alabama, Alamo, Mexico, Newada, Arizona i Piazza. Były to czynności powtarzalne i nie wymagające żadnej twórczej inwencji ze strony wykonawcy.

Zasadnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że w niniejszej sprawie pomiędzy stronami w rzeczywistości doszło do nawiązania i realizacji umowy o świadczenie usług (art. 734 k.c. w zw. z 750 k.c.), ponieważ istota stosunku prawnego wynikająca z warunków wykonywania pracy przez zainteresowanego zdominowana została przez cechy charakterystyczne dla umowy starannego działania, a nie umowy rezultatu.

W przypadku umowy zlecenia zaakcentowane jest bowiem wykonywanie danej czynności w ramach starannego działania, w przeciwieństwie do umowy o dzieło, będącej umową rezultatu. W konsekwencji dzieło jest konkretnym, zindywidualizowanym rezultatem pracy, pozwalającym poddać się sprawdzianowi na istnienie wad.

Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie takie jest zaś niemożliwe do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z 03.10.2013 r., sygn. akt II UK 103/13, LEX nr 1506184).

Sąd Apelacyjny raz jeszcze podkreśla, że charakter czynności realizowanych przez ubezpieczonego wyraźnie wskazuje, iż były to typowe, powtarzalne prace zmierzające do powstania mebla określonego przez odwołującą spółkę typu, według projektu i wzorców narzuconych przez odwołującą. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, iż proces technologiczny, którego uczestnikiem był ubezpieczony stanowił realizację umowy o dzieło na każdym jego etapie.

Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę, na sposób wykonania spornej umowy, gdyż nie został on pozostawiony uznaniu wykonującego pracę, co jest charakterystyczne dla umów o dzieło, ponieważ ubezpieczony wykonywał pracę na zasadach ściśle określonych przez odwołującą.

Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.) (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 24.11.2015 r., sygn. akt III AUa 945/15, LEX nr 1936818).

W konsekwencji, co wymaga powtórzenia - nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy stwierdzić więc należy, że zarówno treść umowy, jakie w spornych okresach strony zawierały, jak i sposób ich wykonywania wskazują jednoznacznie na to, że nie były to umowy rezultatu, a umowy starannego działania, na co wskazuje także powtarzalność tych czynności i określony schemat ich wykonywania. Była to więc typowa praca z zakresu umowy zlecenia (o świadczenie usług), gdzie wynagrodzenie było determinowane ilością „nabitych” mebli. Przyjęcie przez odwołującą i ubezpieczonego, iż strony łączyła umowa o dzieło podczas, gdy z jej treści i sposobu wykonania wynikają przeważające cechy właściwe dla umowy zlecenia (o świadczenie usług), było niezgodne z właściwością stosunku prawnego.

W konsekwencji, zasadne jest stwierdzenie Sądu I instancji, że organ rentowy prawidłowo ustalił, że pomimo innej nazwy strony faktycznie wiązały umowy zlecenia, a Sąd Apelacyjny te ustalenia w pełni aprobuje.

Należy przy tym dodać, że nazwa umowy, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok SA we Wrocławiu z 6.06.2012 r., III AUa 377/12, wyrok SA w Białymstoku z 7.05.2013 r., III AUa 1136/12, LEX nr 1316152). Nadto zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok SA w Szczecinie, III AUa 995/15, LEX nr 2110619).

Statutowana przepisem art. 353¹ k.c. zasada swobody umów nie ma więc charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego (por. wyrok SN z dnia 28.05.2008 r., II CSK 28/08, LEX nr 420865).

Wykonywane przez ubezpieczonego czynności nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach oraz właściwościach określonych w umowie, a miały jedynie na celu wykonanie nieskomplikowanych, powtarzalnych robót, nie wymagających szczególnych kwalifikacji czy zdolności.

Niemożność poddania kontroli efektów pracy ubezpieczonego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu wskazuje, że kwestionowana umowa w istocie nie była umową o dzieło, ale umową zlecenia (o świadczenie usług). W takiej sytuacji trudno bowiem uznać, że wykonawca ponosił odpowiedzialność za wady owych „dzieł”, a w pełni zasadne jest twierdzenie, że taką odpowiedzialność mógł ponosić za brak należytej staranności.

Sąd I instancji dokonał więc wszechstronnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i uwzględnił wszystkie istotne okoliczności. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że wskazane przez odwołującą spółkę w apelacji zarzuty w żadnej mierze nie podważyły prawidłowo wydanego wyroku Sądu Okręgowego. Wyrok ten odpowiada prawu, a zarzuty i twierdzenia odwołującej spółki sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji

oraz przedstawieniu własnej subiektywnej oceny charakteru spornych umów (umów o dzieło). Wobec powyższych ustaleń, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako w całości bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zasądzone od odwołującej (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kwotę 240 zł – punkt 2 sentencji wyroku.

sędzia Marta Sawińska